

Wymarzony debiut w Serie A zaliczył wczoraj Nico Lopez 19-letni Urugwajczyk pojawił się na murawie na pięć minut przed końcem, aby w doliczonym czasie gry zdobyć gola dającego Giallorossim remis. Po dobrym występie, portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się z agentami gracza, Pablo i Oscarem Betancourtem.

Rozmawialiście z Nico? Co wam powiedział?

- Tak, rozmawialiśmy wczoraj. Nico jest bardzo szczęśliwy, gdyż po debiucie w pierwszym meczu sparingowym gdzie było nieco nerwowości, wczoraj był jego prawdziwy debiut. To było bardzo ważne, wczoraj dokonał tego co robił zawsze w swojej krótkiej karierze, najpierw w Nacionalu potem w Primaveraze Romy. Był mocno skoncentrowany i spokojny, pomogła mu obecność rodziny na stadionie.

Gola zadedykował swojej rodzinie?

- Tak, był dedykowany im. To bardzo ważne, że rodzina zamieszkała w Rzymie. Dla Nico ważną była również praca w Romie: spisywał się bardzo dobrze już od sektora młodzieżowego. W ciągu sześciu miesięcy przystosował się w sposób szybki i praktyczny.

Czego spodziewacie się teraz po sezonie Nico?

- Przede wszystkim jesteśmy bardzo zadowoleni. Trzeba pozostawić go w spokoju: Roma ma wielkich napastników i to co zrobił wczoraj może robić spokojnie w 10-15 minut w meczu. Nie zapominajmy, że ma 19 lat i jest bardzo młody.

Relacje z Zemanem?

- Nico wypowiadał się bardzo, bardzo dobrze o Zemanie. Powiedział mi, że traktuje go jak poważnego profesjonalistę.

Mercato nie zostało jeszcze zamknięte. Zostanie w Romie?

- Zobaczymy, jednak jest to decyzja, którą musi podjąć trener. My jesteśmy do dyspozycji.

Autor: abruzzii